

Protokół Nr 39/06
posiedzenia Komisji Rolnictwa, Gospodarki Wodnej
i Ochrony Środowiska
Sejmiku Województwa Świętokrzyskiego
w dniu 9 marca 2006 roku.

Obrady Komisji prowadził Pan Ryszard Żołyński – Przewodniczący Komisji.

Posiedzenie rozpoczęło się o godz. 14:00.

W posiedzeniu uczestniczyło 9 członków Komisji oraz osoby zaproszone, zgodnie z załączonymi listami obecności (*załącznik nr 1 i 2*).

Przewodniczący Komisji – zapytał, czy są uwagi do porządku obrad przesłanego wraz z zaproszeniem na posiedzenie:

1. Informacja o realizacji zadań kierunkowych Świętokrzyskiego Ośrodka Doradztwa Rolniczego w Modliszewicach w roku 2005.
2. Informacja nt. możliwości upraw rolniczych na cele energetyczne w regionie.
3. Składowanie odpadów w województwie świętokrzyskim.
4. Sprawy różne.

Zaproponował poszerzenie porządku o rozpatrzenie dwóch kwestii:

- zajęcie stanowiska wobec zamiaru likwidacji wojewódzkich zarządów melioracji i urzędzeń wodnych i wcielenia tej struktury do rejonowych zarządów gospodarki wodnej,
- zaopiniowanie projektu uchwały Sejmiku w sprawie przystąpienia samorządu województwa i wniesienia wkładów do podmiotu powołanego do restrukturyzacji „Chłodni Kielce” S.A.

Zapowiedział, że w sprawach różnych Komisja będzie musiała się odnieść do wniosku o udzielenie ulgi w spłacie należności Funduszu Ochrony Gruntów Rolnych.

Zaproponował przyjęcie porządku obrad uzupełnionego o ww. sprawy.

Radny Jarosław Potrzeszcz - zadał pytanie, czy Komisja może zajmować się sprawą, do której nie posiada żadnych materiałów?

Przewodniczący Komisji - wyjaśnił, że odnośnie reorganizacji zarządów melioracji całość zagadnienia przybliży członkom Komisji Dyrektor SZMiUW w Kielcach- Pan Janusz Kubiakowski. Projekt stanowiska Komisji jest już przygotowany i zostanie radnym przedstawiony.

Co do projektu uchwały - jest on dokumentem krótkim i członkowie Komisji mogą się z nim zapoznać. Wszystkie wątpliwe kwestie zostaną wyjaśnione przez członków Zarządu Województwa w dyskusji.

Sprawa ta musi być omówiona na Komisji, ponieważ projekt ten będzie przedmiotem najbliższej sesji Sejmiku.

Stwierdził, że przed sesją odbędzie się jeszcze jedno posiedzenie komisji i jeżeli dziś nie dojdzie do przyjęcia opinii, będzie to możliwe podczas tego właśnie posiedzenia.

Radny Jarosław Potrzeszcz - stwierdził, że narzucanie Komisji dwóch tak ważnych tematów, bez wcześniejszej zapowiedzi i przekazania materiałów jest nie w porządku.

Przewodniczący Komisji - powtórzył, że jeżeli będzie wola członków Komisji, aby dziś nie podejmować stanowiska, będzie ono przyjęte na kolejnym posiedzeniu Komisji. zaproponował, aby Komisja wysłuchała wyjaśnień Zarządu w tej sprawie i później podjęła decyzję, czy uzna je za wyczerpujące i może przyjąć opinię, czy też nie.

Wicemarszałek Józef Kwiecień - poinformował, że odnośnie reorganizacji zarządów melioracji niemożliwe jest przekazanie jakichkolwiek dokumentów, ponieważ propozycje te wynikają z dyskusji, jaka toczy się w tym zakresie na posiedzeniach komisji sejmowych.

W Sejmie pojawiają się także inne koncepcje np. aby połączyć wszystkie agencje pracujące na rzecz rolników tj. Agencję Nieruchomości Rolnych, Agencję Rynku Rolnego i Agencję Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa oraz wojewódzkie ośrodki doradztwa rolniczego.

Odnośnie „Chłodni Kielce S.A.” stwierdził, że sprawa jest niezwykle trudna. Zarząd Województwa spotkał się z Zarządem tej spółki. Pomysły przedstawione w trakcie spotkania są logiczne, ale wiele brakuje jeszcze do ich realizacji. Województwo, chcąc wesprzeć finansowo jakiś podmiot, musi wiedzieć, jakie będzie posiadał ramy organizacyjno - finansowe.

Chłodnia jest na etapie upadłości i nasza deklaracja współdziałania jest dla tego podmiotu ważna. Mamy świadomość, że jego upadek zniweluje skup truskawek i innych owoców miękkich w województwie.

Radny Andrzej Nowak - wyraził pogląd, że skoro te dwa tematy zostały postawione pod obrady Komisji nie może ona unikać odniesienia się do nich i nie wprowadzić ich do porządku.

Natomiast, jeżeli uznamy, że przedstawione informacje nie wyjaśniają wszystkich wątpliwości możemy wnioskować o ich uzupełnienie a przyjęcie opinii lub stanowiska Komisji możemy odłożyć na kolejne posiedzenie.

Jeżeli nie odniesiemy się dziś do tych spraw, nadal nic nie będziemy o nich wiedzieć i dyskusja będzie w punkcie wyjścia.

Radny Jarosław Potrzeszcz - stwierdził, że z wypowiedzi Pana Wicemarszałka wynikało, że pierwsza koncepcja jest dopiero w fazie luźnych dyskusji i nie ma potrzeby odnosić się do niej już dziś.

Podobnie druga sprawa - wymaga jeszcze wielu ustaleń.

Radny Andrzej Nowak - wyraził pogląd, że nie można uważać sprawy za nieprzygotowaną skoro odniósł się już do niej Zarząd Województwa i przygotowany został projekt uchwały Sejmiku.

Członek Zarządu i Komisji Tadeusz Józwik - stwierdził, że problem reorganizacji zarządów melioracji nie jest bardzo pilny i można z nim poczekać, natomiast sprawa Chłodni powinna stanąć na dzisiejszym posiedzeniu.

Przewodniczący Komisji - zaproponował, aby potraktować dzisiejsze zapoznanie się z tymi zagadnieniami jako tzw. „pierwsze czytanie”. Jeżeli Komisja uzna, że ma zbyt mało wiedzy, aby wypracować ostateczne stanowisko powróci do sprawy na kolejnych obradach.

Pan Janusz Śledziński - Zastępca Dyrektora Departamentu Rozwoju Obszarów Wiejskich, Mienia i Geodezji - zwrócił się z prośbą, aby sprawa Chłodni stanęła na dzisiejszym posiedzeniu, ponieważ Komisja Rolnictwa będzie odgrywała w tej kwestii rolę wiodącą i pozostałe komisje powinny posiłkować się jej stanowiskiem.

Przewodniczący Komisji - poddał pod głosowanie przyjęcie porządku obrad poszerzonego o dwa przedstawione wcześniej zagadnienia.

W przeprowadzonym głosowaniu oddano:

7 głosów „za”,

0 głosów „przeciw”

2 osoby wstrzymały się od głosowania.

Porządek obrad Komisji po zmianach przedstawiał się następująco:

1. Informacja o realizacji zadań kierunkowych Świętokrzyskiego Ośrodka Doradztwa Rolniczego w Modliszewicach w roku 2005.
2. Informacja nt. możliwości upraw rolniczych na cele energetyczne w regionie.
3. Składowanie odpadów w województwie świętokrzyskim.
4. Zaopiniowanie projektu uchwały Sejmiku w sprawie przystąpienia samorządu województwa i wniesienia wkładów do podmiotu powołanego do restrukturyzacji „Chłodni Kielce” S.A.
5. Zajęcie stanowiska wobec zamiaru likwidacji wojewódzkich zarządów melioracji i urzędzeń wodnych i wcielenia tej struktury do rejonowych zarządów gospodarki wodnej.
6. Sprawy różne.

Ad. 1.

Członkowie Komisji otrzymali Informację o realizacji zadań kierunkowych Świętokrzyskiego Ośrodka Doradztwa Rolniczego w Modliszewicach w roku 2005 (*załącznik nr 3 do protokołu*).

Przewodniczący Komisji - stwierdził, że pisemna informacja jest obszerna. Zaproponował omówienie jej w drodze dyskusji.

Radny Sławomir Szarek - zadał pytania:

- na czym polega integrowana produkcja ziemniaka?
- czy czasopismo rolnicze „Ogrodnik Sandomierski” jest odpłatne? Jak przebiega jego dystrybucja?
- czy w ramach kursów poświęconych rolnictwu ekologicznemu możliwe jest podjęcie działań w celu stworzenia internetowej platformy łączącej dostawców produktów ekologicznych z ich odbiorcami? Czy jest uruchomiony jakiś projekt w tym zakresie.
- dlaczego ośrodki doradztwa rolniczego wspierają „Kluby 4H”, a nie inne organizacje młodzieżowe o dłuższych tradycjach np. harcerstwo?

Radny Bronisław Powierża - przypomniał, że już od jakiegoś czasu trwają w Sandomierzu zabiegi o to, aby pozyskać środki, albo wyposażenie dla laboratorium, które mogłoby wydawać certyfikaty dla produktów wytworzonych w rejonie sandomierskim. Czy są w tym zakresie jakieś pozytywne zmiany, czy też kierownictwo ODR odstąpiło już od tego celu?

Pan Jarosław Mostowski - Dyrektor Świętokrzyskiego Ośrodka Doradztwa Rolniczego w Modliszewicach - udzielił odpowiedzi na zadane pytania:

- integrowana produkcja ziemniaków jest trendem, który zmierza do ograniczenia chemizacji w uprawach różnego rodzaju roślin. W warunkach unijnych każdy kraj musi pozyskiwać pewien procent żywności metodami ekologicznymi, bez użycia środków, które wprowadzają w środowisku nieodwracalne zmiany.

W tej chwili istnieje pewne utrudnienie, jeżeli chodzi o wdrażanie tego systemu, ponieważ szkolenia w tym zakresie mogą przeprowadzać jedynie jednostki, które uzyskały odpowiednie certyfikaty IPO. Ustawa wprowadziła ograniczenie tylko dla uczelni i instytucji branżowych. Specjaliści WODR nie mogą wdrażać tego programu.

- „Aktualności Rolnicze” wydawane są w nakładzie dochodzącym do 3 tys. a „Ogrodnik Sandomierski” do 1 tys. egzemplarzy. Są one rozprowadzane w zależności od zapotrzebowania. Dystrybucja odbywa się przede wszystkim za pośrednictwem prenumeraty, która jest formą płatną. Największym odbiorcą tych czasopism są gminy. Ośrodek rozprowadza pewną część czasopism do ośrodków współpracujących z rolnictwem oraz do rolników na zasadzie non profit.

Generalnie działalność poligraficzna zgodnie z ustawą musi mieć charakter komercyjny.

Ośrodek nie liczy na zyski z tej działalności, zależy mu jedynie na samofinansowaniu się tej dziedziny. Stąd w czasopismach znajdują się odpłatne reklamy, dzięki którym możliwa jest darmowa dystrybucja części nakładu.

- Ośrodek przygotowuje kadry do realizacji zadań ustawowych. Baza komputerowa ośrodka zawiera pracownię komputerową do tzw. kształcenia na odległość. Uczestnicy takich kursów przygotowują się za pośrednictwem internetu, a później w umówionym wcześniej terminie zdają indywidualne egzaminy.

Łączenie ze sobą producentów żywności ekologicznej z konsumentami nie należy do funkcji Ośrodka. Zdarza się jednak, że jeżeli zgłoszą się chętni do poznania rynku produkcji ekologicznej Ośrodek udziela niezbędnych informacji.

W większym zakresie rolę tą spełnia Świętokrzyska Izba Rolnicza.

Ośrodek pełni aktywną funkcję wspierając zawiązywanie się organizacji gospodarczych w tym także zajmujących się produkcją ekologiczną. Pomaga w opracowaniu statutu i udziela pomocy prawnej do momentu rejestracji grupy.

- Grupy 4H są formą, którą ośrodek bezpośrednio zajmuje się już od kilkunastu lat. W skali kraju mamy w tej dziedzinie pierwsze miejsce. Kluby zrzeszają ponad 3 tys dzieci i młodzieży z terenów wiejskich. Działalność ta skutkuje wieloma kontaktami międzynarodowymi. W roku ubiegłym 30 osób wyjechało do USA na wymianę międzynarodową. Kluby zdominowane są obecnie przez małą przedsiębiorczość - dzieci wytwarzają pewne dobra, które starają się później urynkować, a pozyskane środki przeznaczają na działalność klubową.

- Ośrodek podjął działania, aby na bazie laboratorium w Sandomierzu stworzyć centrum do przeprowadzania badań produktów rolnych. Ministerstwo dokonało jednak analizy kosztów tego przedsięwzięcia i okazały się one olbrzymie. WODR zabiegał o dofinansowanie u Marszałka i Wojewody jednak nie uzyskał wsparcia. Z kolei z analizy obecnie funkcjonujących jednostek laboratoryjnych na terenie województwa wynika, że ich potencjał nie jest w pełni wykorzystywany. Stwierdzono więc, że nie ma potrzeby tworzenia nowej jednostki. W Sandomierzu prowadzone są tylko podstawowe badania na sprzęcie, który cały czas jest uzupełniany o nowe wyposażenie.

Wicemarszałek Józef Kwiecień - podziękował Panu Dyrektorowi za tak szczegółowe informacje. Na dzień dzisiejszy WODR jest jedyną instytucją, która pomaga rolnikom. Świadczą o tym cyfry np. 13 tys. osób, które skorzystały z pomocy ośrodka.

Ośrodek jest prężną jednostką i radzi sobie nawet pomimo niekorzystnych dla niego zmian w ustawie o WODR, która wprowadziła samofinansowanie działalności.

Radny Andrzej Nowak - zadał pytanie, czy istnieje współpraca WODR ze szkolnictwem rolniczym. W materiałach nie ma informacji na jej temat. Szczególnie interesuje go, czy jest możliwość zatrudniania w szkołach rolniczych wysoko wykwalifikowanej kadry ośrodka do omawiania pewnych zagadnień, a z drugiej - zaangażowania nauczycieli do pracy w środowiskach wiejskich? Służyłoby to zacieśnieniu więzów pomiędzy szkołą a rolnikami.

Czy jest już coś wiadomo nt. przejęcia oświaty rolniczej z powrotem do resortu rolnictwa?

Radny Józef Bąk - zadał pytania:

- ile wynosi dopłata do 1 ha w programie rolnośrodowiskowym odnośnie zboża?
- czy jest możliwość dotowania przez państwo środków ochrony roślin, które są niezbędne na danym terenie (np. przeciwko bardzo rozpowszechnionemu chwastowi o nazwie owies głuchy)?

Dyrektor Jarosław Mostowski - udzielił odpowiedzi na zadane pytania:

- szkolnictwo rolnicze zostało wyłączone z resortu rolnictwa i stąd ta współpraca ma obecnie węższy charakter. Trwają próby odtworzenia stanu poprzedniego, ale tylko w stosunku do części szkół rolniczych - tylko tych, które od początku do końca zachowały charakter zespołów szkół rolniczych.

Większość szkół została przemianowana na zespoły szkół ponadgimnazjalnych, gdzie kierunki rolnicze stanowią niewielki procent.

Współpraca pomiędzy szkołami a Ośrodkiem ma miejsce. Na 11 osób w Radzie Społecznej ŚODR dwie osoby to dyrektorzy szkół rolniczych.

Szkoły rolnicze były m.in. zaangażowane w kursy nt. dopłat bezpośrednich. Każdy uczeń był szkolony w tym zakresie, tak, aby mógł pomóc nie tylko własnym rodzicom, ale także sąsiadom i znajomym.

W nawiązaniu do wypowiedzi Pana Wicemarszałka dodał, że od 1 stycznia 2005 roku Ośrodek jest państwową jednostką organizacyjną posiadającą osobowość prawną. Ustawa określa, co ośrodek powinien robić za darmo, a za co może brać pieniądze.

Wszystko, co wiąże się z jakimiś funduszami a dla rolnika - z mierzalnymi dochodami Ośrodek musi realizować odpłatnie.

Skutek jest taki, że otrzymana w tym roku dotacja nie pokrywa kosztów wynagrodzeń osobowych.

Ustawa wymaga także zmian w zakresie precyzyjnego wyartykułowania zadań, jakie ma ośrodek realizować i określenia, czy doradztwo ma mieć nadal charakter państwowy, czy też należy go w perspektywie czasu połączyć z samorządem województwa, czy też samorządem rolniczym.

Obecnie prowadzone działania i reformy doradztwa grożą tym, że zostanie zmarnowany potencjał techniczny i intelektualny, jaki był tworzony przez ostatnie dziesiątki lat.

Radny Sławomir Szarek - stwierdził, że wiele organizacji młodzieżowych przeżywa w ostatnich czasach kryzys i nie ma kto ich wesprzeć. Natomiast Kluby 4H mają wsparcie Ośrodka i dzięki temu mogą się rozwijać, mimo, że profil ich działalności jest oderwany od polskich tradycji.

Dyrektor Jarosław Mostowski - wyjaśnił, że Kluby nie są dotowane przez Ośrodek. Środki zewnętrzne uzyskują one na zasadzie uczestniczenia w projektach. Zdarza się, że kluby otrzymują jakiś dotacje od samorządów, na terenie których funkcjonują. WODR pomaga Klubom w aplikowaniu o środki i stara się nauczyć wiejskie dzieci przedsiębiorczości, odwagi w kontaktach oraz zasad funkcjonowania wolnego rynku. Harcerstwo ma narodowy charakter i zupełnie inne cele działania.

Odnośnie dotowania zakupu środków ochrony roślin stwierdził, że Ośrodek nie ma na taki cel środków. ŚODR pomaga rolnikom w opracowywaniu wniosków.

Przewodniczący Komisji - przypomniał, że przed kilkoma laty dział ekonomiczny opracowywał raz w roku kalkulacje opłacalności w podstawowych gałęziach produkcji roślinnej i zwierzęcej. Jeżeli takie opracowania jeszcze są przygotowywane poprosił o 9 egzemplarzy dla wszystkich członków Komisji.

Dyrektor Janusz Śledziński - odnośnie pytań Radnego Bąka przypomniał, że Komisja sformułowała w tej sprawie wnioski przy okazji dyskusji nt. nasiennictwa i rozwoju postępu biologicznego. Wnioski te zostały przekazane komisji sejmowej i zaczyna się obecnie tworzyć klimat dla powrotu do dopłat do zakupu nasion kwalifikowanych i środków ochrony roślin.

Wicemarszałek Józef Kwiecień - zgłosił wniosek, aby Komisja odbyła jedno z posiedzeń na terenie Ośrodka Doradztwa Rolniczego w Modliszewicach.

Dyrektor Jarosław Mostowski - zaprosił do udziału w „Drzwiach Otwartych”, kiedy będzie miała miejsce wojewódzka wystawa hodowlana.

Dyrektor Janusz Śledziński - nawiązał do wad ustawy o doradztwie rolniczym. Stwierdził, że uzależnienie ośrodka od sprzedawania swoich usług spowodowało, że nie działa on obecnie obiektywnie dla rolnictwa. Wszystko zmierza ku temu, aby ośrodek stał się jednostką komercyjną a przestanie służyć całej społeczności rolniczej.

Radny Jarosław Potrzezsch - stwierdził, że odbyło się na wsiach wiele szkoleń np. na temat VAT-u w rolnictwie. W większości przypadków była to „sztuka dla sztuki” i rolnikom nic to nie dało.

Dyrektor Jarosław Mostowski - wyjaśnił, że szkoleń tych nie organizował, ani nie realizował Ośrodek, tylko Stowarzyszenie Sandomierskie - Ośrodek Wspierania Przedsiębiorczości.

Przewodniczący Komisji - w podsumowaniu uznał, że przedstawione Komisji materiały są przejrzyste i informują szczegółowo o wszystkich obszarach aktywności Ośrodka. Stwierdził, że Ośrodek jest podmiotem, który cieszy się dużym uznaniem i zaufaniem u samych rolników, ich organizacji, a także samorządów lokalnych. Ośrodek jest jedyną instytucją, gdzie rolnik może się udać ze swoimi pytaniami i wątpliwościami i od razu uzyskuje poradę. Podziękował za świadczoną rolnikom pomoc, organizowanie imprez i targów. Za bardzo praktyczną i przydatną uznał informację przekazywana za pośrednictwem „Echa Dnia” nt. cen z giełdy rolniczej, szkodników i środków do ich zwalczania.

Zadeklarował kontynuację współpracy Komisji z Ośrodkiem i podziękował Panu Dyrektorowi za udział.

Ad. 2.

Członkowie Komisji otrzymali Informację nt. możliwości upraw rolniczych na cele energetyczne w regionie (*załącznik nr 4 do protokołu*)

Przewodniczący Komisji - we wprowadzeniu przytoczył doniesienia prasowe nt. zasobności obecnie wykorzystywanych źródeł energii.

Naukowcy przypuszczają, że dotychczas znane złoża ropy naftowej przy obecnym poziomie wydobycia wyczerpią się w przeciągu 30 lat. Złoża gazu ziemnego powinny wystarczyć na eksploatację ich przez najbliższe 100 lat. Oba te surowce jak też węgiel powstały przed wieloma milionami lat w ściśle określonych warunkach, jakie już się nie powtórzą. Trzeba już teraz zastanawiać się skąd będziemy czerpać energię za 100 lat. Może warto bardziej sięgać po wykorzystywanie energii słońca, wiatru, energii czerpanej z biomasy i innych źródeł odnawialnych, gdyż jest to energia związana z minimalnym, bądź nawet żadnym ujemnym wpływem na środowisko.

Niedoceniane źródła odnawialne mogą stanowić istotny udział w bilansie energetycznym poszczególnych gmin, czy nawet województw. Potencjalnie największym odbiorcą energii ze źródeł odnawialnych może być rolnictwo, budownictwo i intensywnie rozwijająca się motoryzacja.

Polska chce być jednym z głównych wytwórców biopaliw w Europie. Kilkanaście firm w kraju, podążając śladem niemieckich i francuskich firm, zamierza zainwestować ponad 1 mld zł. w przerabianie rzepaku na paliwo. Według szacunków Instytutu Ekonomiki Rolnictwa i Gospodarki Żywnościowej, gdyby w Polsce już w tym roku zaczęto produkować estry na dużą skalę- może zabraknąć rzepaku, którego będzie potrzeba ponad 2 mln ton (przy ubiegłorocznym zbiorze 1,2 mln. ton).

Do stosowania biopaliw zmusza nas dyrektywa unijna. Zgodnie z jej zapisem do 2010 roku biokomponenty mają stanowić 5,75% paliw wykorzystywanych w transporcie. W ubiegłym roku powinno to być 2%, lecz tylko Niemcy i Szwecja spełniają te wymogi. Rząd pracuje nad pakietem ustaw o biopaliwach a obowiązek stosowania biokomponentów może być dobrym rozwiązaniem. Stąd też dyskusja nad możliwością zwiększenia w naszym regionie upraw na cele energetyczne jest bardzo potrzebna.

Otworzył dyskusję.

Radny Sławomir Szarek - stwierdził, że przedstawiona radnym informacja powinna być promowana wśród rolników, aby zainteresowali się uprawą roślin służących za ekologiczne źródło energii np. rzepaku. Minusem w tym systemie jest brak na terenie naszego województwa zakładów przetwórczych i nie wiadomo, czy będzie opłacalny transport rzepaku na tak dużą odległość.

Dyrektor Janusz Śledziński - stwierdził, że na terenie naszego województwa w szybkim tempie można by wdrożyć system małych tłoczni. Instalacje te mają swoje plusy i minusy. Lepiej byłoby, gdyby powstały większe podmioty.

Informacja o produkcji roślin, w tym przede wszystkim rzepaku zostanie przekazana rolnikom. Miejmy nadzieję, że przyczyni się to do zwiększenia obecnego arealu tych upraw.

Odnosnie wierzby energetycznej poinformował, że bardzo intensywne działania prowadzi w tym zakresie Świętokrzyskie Centrum Innowacji i Transferu Technologii. Aktualnie odbywa się cykl szkoleń we wszystkich powiatach.

Konieczne jest jak najszybsze wdrożenie ekologicznych źródeł energii pozyskiwanych właśnie z zastosowania upraw ekologicznych, w przeciwnym razie rozpocznie się rabunkowa gospodarka w lasach. Zastosowanie zbóż np. owsa do spalania spowodowałoby wzrost ceny i lepszą opłacalność upraw. Poprawiłoby się również zmianowanie upraw.

Zasygnalizował, że w niedługim czasie pojawi się problem z produkcją ziemniaków na terenie całej Polski. Wykluczone będzie otrzymanie paszportu umożliwiającego eksportowanie ziemniaków. Polska została objęta badaniami bakteriozy, która w naszych ziemniakach zawsze była obecna i stąd zagrożenie, że ziemniaki te nie uzyskają niezbędnych atestów.

Radny Roman Cichoń - zadał pytanie, w których powiatach jest uprawiane najwięcej wierzby energetycznej?

Dyrektor Janusz Śledziński - wyjaśnił, że w powiecie kieleckim, włoszczowskim i buskim oraz miejscowości Nowa Dęba w powiecie sandomierskim.

Radny Sławomir Szarek - zadał pytanie, jakie są obecnie zabezpieczenia przed pozyskiwaniem z lasów innych drzew przez elektrociepłownie, które zostały zobowiązane do produkcji części energii ze źródeł ekologicznych. Czy istnieje wymóg, aby te podmioty pozyskiwały rośliny energetyczne ze zorganizowanych upraw?

Stwierdził ponadto, że jeżeli na terenie naszego województwa istnieją zagrożenia dla produkcji ziemniaka, to Sejmik powinien przyjąć w tej sprawie jakiś apel lub oświadczenie.

Dyrektor Janusz Śledziński - już w roku bieżącym musimy zrezygnować z badań porejestrowych ziemniaków, ponieważ wymagane są próbki z trzech miejsc w województwie. W jednym z tych źródeł stwierdzono bakteriozę. Wymogi unijne nakładają w takiej sytuacji zaprzestanie produkcji na co najmniej 3 lata. Przez ten czas trudno będzie rozwijać produkcję ziemniaków na terenie województwa, bo znaczny teren został objęty kwarantanną.

Jeżeli Departament uzna, że sytuacja dojrzała do wystąpienia Sejmiku, przygotowuje odpowiedni dokument.

Odnosnie pytania Radnego wyjaśnił, że elektrownie nie mają obowiązku korzystania z roślin energetycznych pochodzących z hodowli. Obecnie wykorzystują drewno pochodzące z tzw. „przecinek”.

Radny Sławomir Szarek - zadał pytanie, czy została zbilansowana moc spalania linii ekologicznej w Elektrociepłowni i czy wiadomo już, ile biopaliwa będzie ona potrzebowała? Czy produkcja wierzby energetycznej osiągnęła już optymalny poziom?

Dyrektor Janusz Śledziński - potwierdził, że taki bilans był dokonywany, a Elektrociepłownia jest udziałowcem konsorcjum zajmującego się produkcją wierzby energetycznej.

Radny Andrzej Nowak - stwierdził, że samo informowanie rolników o konieczności produkcji rzepaku na cele energetyczne, nie przyniesie pożądanych efektów. Rolnikom trzeba pokazać, że takie przedsięwzięcie jest opłacalne i ma szansę powodzenia.

Odnosnie budowy podmiotu do przetwarzania rzepaku stwierdził, że lepszy byłby system małych tłoczni i olejarni. Minimalizuje się wtedy koszty dowozu. Podał przykład dużej mleczarni w Pińczowie, która upadła m.in. z powodu kosztów i utrudnień, jakie wynikały z transportu.

Dyrektor Janusz Śledziński - stwierdził, że obecnie są inne technologie dowozu i dystans upraw od podmiotu przetwarzającego nie będzie stanowił żadnej przeszkody.

Przewodniczący Komisji - w podsumowaniu stwierdził, że przedłożona Komisji informacja dotycząca możliwości rozwoju upraw rolniczych na cele energetyczne w naszym regionie wskazuje, że praktycznie nie istnieją przeszkody technologiczne, aby zwiększyć ich zakres do poziomu maksymalnego. Są też warunki do zmiany struktury zasiewów, czy upraw z uwzględnieniem lub ukierunkowaniem na produkcję roślin energetycznych. Można je uprawiać na większym areale z uruchomieniem produkcji na terenach o słabszej wartości rolniczej, a wręcz zdegradowanych, podmokłych lub wymagających rekultywacji.

Problem leży w podjęciu tego problemu i prowadzeniu go w sposób zorganizowany i przemyślany. Po pierwsze szeroka informacja, ale nie ogólna, tylko z podaniem konkretów - popartych wyliczeniami nt. opłacalności produkcji (np. we wkładce do „Echa Dnia”, lub wydawnictwach Izby Rolniczej).

Wiadomo, że nie ma jeszcze stosownych uregulowań prawnych gwarantujących powiązanie producenta roślin energetycznych z odbiorcą, co zapewniłoby racjonalność i opłacalność produkcji.

Jest pewne, że ekologiczne źródła energii muszą się rozwijać, gdyż zasoby naturalnych źródeł energii - jak to była mowa na początku - będą zaspokajać potrzeby ludzkości jeszcze tylko przez niedługi okres czasu.

Stwierdził, że Komisja przyjęła ww. informacje do wiadomości.

Ad. 3

Członkowie Komisji otrzymali materiał pn.: „Składowiska odpadów w województwie świętokrzyskim” (*załącznik nr 5 do protokołu*).

Przewodniczący Komisji - we wprowadzeniu stwierdził, że gospodarka odpadami jest priorytetem w ramach działań na rzecz ochrony środowiska.

Jesteśmy producentem dużej ilości odpadów, w tym komunalnych, pomimo pewnego postępu, ciągle znajdujemy się na początku drogi zmierzającej do uporządkowania spraw związanych z ich zagospodarowaniem.

Powstawanie odpadów i narastająca ich ilość jest jedną z oznak rozwoju społeczno - gospodarczego, natomiast wdrożenie procesów odzysku i unieszkodliwiania odpadów jest podstawowym działaniem związanym z ochroną środowiska przyrodniczego. Działania te wymagają znacznych nakładów finansowych i przedsięwzięć organizacyjnych, mających na celu zaspokojenie podstawowych potrzeb społeczności, zarówno współczesnego jak i przyszłych pokoleń zgodnie z zasadami zrównoważonego rozwoju.

Otworzył dyskusję.

Radny Sławomir Szarek -zadał pytanie, czy w przypadku odpadów szczególnie niebezpiecznych pochodzących z gospodarstw domowych nie ma możliwości przyjęcia systemu ekwiwalentu, aby zachęcać do segregowania odpadów i wydzielenia z nich tych najbardziej toksycznych dla środowiska? Dobre rozwiązanie zostało przyjęte w przypadku akumulatorów.

Radny Józef Bąk - zadał pytanie, co się stanie, kiedy zostaną zamknięte składowiska odpadów, które już w chwili obecnej nie spełniają wszystkich wymogów? Czy ograniczenie ilości wysypisk nie spowoduje wzrostu cen za odbiór śmieci?

Pani Wioletta Czarnecka - Kierownik Oddziału Gospodarki Odpadami - udzieliła odpowiedzi na zadane pytania:

- nie ma żadnego systemu prawnego, który umożliwiłby kaucjonowanie w przypadku odpadów niebezpiecznych ze strumienia odpadów komunalnych.

Opłatę depozytową ustalono jedynie dla akumulatorów ołowiowych i przy zakupie tego przyrządu trzeba uiścić opłatę w wys. 30 zł. lub przynieść zużyty akumulator na wymianę.

Województwo kilka lat temu podjęło akcję w celu zorganizowania odbioru części odpadów w postaci olejów odpadowych i baterii przez stacje paliw. Miały być zorganizowane wspólnie z samorządami gminne centra zbierania odpadów niebezpiecznych

Kilka stacji odpowiedziało pozytywnie na nasz apel i współpraca gmin ze stacjami ma miejsce do dnia dzisiejszego

Urząd Marszałkowski doprowadził ponadto do spotkania z Konsorcjum Odzysku Olejów Odpadowych Jedlicze, które przekazało w dzierżawę specjalistyczne pojemniki do zbierania tych olejów.

- ograniczanie ilości składowisk, na których będą gromadzone odpady komunalne jest tendencją europejską. W regionie ma docelowo funkcjonować od 5 do 15 składowisk. Eliminacji podlegają obecnie składowiska nieefektywne, nie dające sobie rady ze spełnieniem podstawowych wymagań z zakresu funkcjonowania składowisk odpadów. Na etapie opracowywania Wojewódzkiego Planu Gospodarki odpadami zostało przyjęte założenie podziału terenu województwa na 4 rejonów gospodarowania odpadami. Odległość do składowiska w ramach rejonów nie może przekroczyć 60 km. Jeżeli odległość przekraczałaby 30 km rozwiązaniem byłaby budowa stacji przeładunkowych, które funkcjonowałyby na terenach zamykanych obecnie składowisk. Jest tam niezbędna infrastruktura dla tego typu działalności.

Zwróciła również uwagę, że na rynku odbioru odpadów panuje duża konkurencja i ceny za odbiór nie powinny dzięki temu wzrosnąć.

Przewodniczący Komisji - zadał pytanie, jak duże jest zainteresowanie Cementowni wykorzystaniem odpadów jako materiału energetycznego?

Dyrektor Jan Lis - poinformował, że inicjatywa, która w tym zakresie powstała w Skarżysku ma charakter komercyjny. Ma powstać podmiot, który będzie się zajmował przetwarzaniem odpadów tak, aby stanowiły paliwo dla Cementowni. Podmiot ten chce pozyskać środki z pomocy publicznie - prywatnej.

Radny Sławomir Szarek - zadał pytanie, czy za przekazanie olejów odpadowych mieszkańcy gmin otrzymywali ekwiwalent.

Pani Wioletta Czarnecka - wyjaśniła, że nie miało to miejsca. Mieszkańcy i tak odnosili na tym korzyść, bo mogli zdeponować te oleje nie ponosząc z tego tytułu żadnych opłat.

Radny Sławomir Szarek - zadał pytanie, z czego wynika tak wysoki procent (90%) niesegregowanych odpadów. Jak się to ma do średnich wskaźników w innych krajach? Czy można opracować jakiś program w celu podwyższenia wskaźnika segregacji?

Pani Wioletta Czarnecka - w naszym kraju wskaźnik ten kształtuje się podobnie we wszystkich regionach.

Zgodnie z prawem selektywną zbiórką odpadów zajmują się samorzady gmin. Wykorzystuje się do tego specjalne pojemniki, umieszczone w pobliżu obiektów użyteczności publicznej.

Kilka gmin wprowadziło obowiązek segregacji u źródła, czyli w gospodarstwach domowych. System ten funkcjonuje np. w Sandomierzu, Kazimierzy Wielkiej i Włoszczowej.

Radny Józef Bąk - zadał pytanie, jakie są plany na zagospodarowanie ogromnej ilości plastiku, jaki znajduje się obecnie w odpadach domowych?

Pani Wioletta Czarnecka - wyjaśniła, że każda ilość wyselekcjonowanych odpadów z tworzyw sztucznych znajduje swoje zastosowanie. Są one obecnie towarem deficytowym, ze względu na niski poziom segregacji odpadów.

Radny Jarosław Potrzeszcz - zadał pytanie, jaki będzie dalszy los składowisk, które funkcjonowały do końca 2005 roku?

Pani Wioletta Czarnecka - wyjaśniła, że składowiska te zostaną poddane rekultywacji. O zamknięciu składowisk nie decyduje Marszałek tylko Wojewoda. Mimo, że województwo jest odpowiedzialne za programowanie gospodarki odpadami na swoim terenie nie posiada odpowiednich instrumentów prawnych, aby pewnie rozwiązania egzekwować.

Przewodniczący Komisji - w podsumowaniu stwierdził, że informacja wskazuje na pozytywne zmiany w zakresie składowania odpadów w naszym województwie. Jesteśmy dopiero na początku tej drogi i wiele wysiłków będzie jeszcze kosztowało wdrożenie pełnego systemu gospodarowania odpadami tj. ich segregacji, wydzielania odpadów toksycznych ze strumienia odpadów oraz ich bezpiecznego składowania w miejscach w pełni do tego przygotowanych.

Z informacji wynika także, że Urząd Marszałkowski w pełni monitoruje zmiany, jakie zachodzą w toku realizacji Wojewódzkiego Planu Gospodarki odpadami.

Stwierdził, że Komisja przyjęła przedstawiony materiał do wiadomości.

Ad. 4.

Członkowie Komisji otrzymali projekt uchwały Sejmiku w sprawie przystąpienia samorządu województwa i wniesienia wkładów do podmiotu powołanego do restrukturyzacji „Chłodni Kielce” S.A (*załącznik do akt XXXVI sesji Sejmiku*)

Przewodniczący Komisji - zadał pytanie, czy Zarząd Województwa zajmował się tą sprawą i jakie jest jego stanowisko? Wyraził pogląd, że uchwała ta ma charakter finansowy, a więc komisją wiodącą powinna być Komisja Budżetu i Finansów, a nie Komisja Rolnictwa, Gospodarki Wodnej i Ochrony Środowiska.

Członek Komisji -Wicemarszałek Województwa - Józef Kwiecień - wyjaśnił, że Zarząd Województwa chce pomóc tej inicjatywie i jeżeli będzie już wszystko dograne od strony organizacyjnej zostaną przekazane środki - wspomniane w uchwale 300.000 zł. Będą one pochodzić z naszego budżetu. Byłoby źle, gdybyśmy na tym etapie nie zauważali potrzeby istnienia takiego podmiotu jak Chłodnia. Na dzień dzisiejszy sytuacja Chłodni jest trudna ze względu na wysokie zobowiązania płatnicze itd. Zarząd spotkał się z Prezesem i Członkiem Zarządu Chłodni, podczas którego przekazali oni niezbędne informacje, które w miarę rozwoju wypadków będą uzupełniane o szczegółowe dane odnośnie stanu zobowiązań. Póki co, przedmiotem uchwały może być deklaracja województwa o przystąpieniu do tego podmiotu.

Członek Zarządu i Komisji Tadeusz Józwiak - poinformował, że punkt ten znalazł się w porządku obrad najbliższej sesji. W dniu dzisiejszym na posiedzeniu Prezydium Sejmiku podjęto taką decyzję i wyznaczono jego osobę do sprawozdań i udzielania wyjaśnień w tej sprawie.

Stwierdził, że ta uchwała intencyjna ma na celu wykazanie, że program restrukturyzacji zaproponowany przez władze spółki akcyjnej można poprzeć, ale tylko pod pewnymi warunkami. Spółka Akcyjna „Chłodnia” ma określone kłopoty finansowe. Gwałtowne załamanie jej sytuacji nastąpiło w zeszłym roku. Od tego czasu powstały duże zobowiązania finansowe. Podmiot, który chce wesprzeć województwo jest obok spółki akcyjnej i działa na podstawie prawa o spółkach handlowych - spółka z ograniczoną odpowiedzialnością. Cała filozofia polega na tym, aby ta spółka prowadziła wszystkie rzeczy, które może, ponieważ nie jest ona obciążona i nie ma żadnych zobowiązań. Pieniądze, które byłyby wprowadzone do spółki akcyjnej poszłyby na zabezpieczenie zobowiązań.

Jest szansa powołania kolejnego podmiotu, w skład którego weszliby również plantatorzy. Potrzebna kwota zapisana w programie restrukturyzacji wynosi ok. 2 mln 400 tys. zł. Województwo planuje dać 300 tys. zł. Natomiast podmiot, który pośredniczyłby pomiędzy Chłodnią a plantatorami mógłby w przyszłości kupić akcje spółki akcyjnej lub w przypadku upadłości kupić całą Chłodnię bez przejmowania zobowiązań. Nie może ona więc mieć kapitału zakładowego na poziomie 2.400 tys. zł. Musi mieć także kapitał rezerwowy.

Zgodnie z Kodeksem Spółek Handlowych minimalny kapitał spółki może wynosić 50.000 zł, a więc pozostała kwota stanowiłaby kapitał rezerwowy i służyłaby do robienia transakcji między Chłodnią i plantatorem.

Jeżeli dojdzie do dyskusji na sesji, będą podane dane nt. kapitału, a także ilości podmiotów, które już zadeklarowały udział w tej spółce.

Uchwała dziś dyskutowana ma jedynie charakter intencyjny - ma pokazać, że Urząd Marszałkowski chce ratować ten podmiot. Ważni w tym wszystkim są ludzie, którzy pracują w Chłodni i którzy w przypadku jej upadłości zwiększiliby grono bezrobotnych w naszym województwie. Zdaje sobie sprawę, że w przypadku innych zakładów np. upadającej cegielni Zarząd nie podejmował takich działań. W tym przypadku ważny jest również interes plantatorów - rolników, dla których jedynym źródłem utrzymania jest sprzedaż truskawek.

Przewodniczący Komisji - upewnił się, że projekt ma jedynie charakter intencyjny i nie zawiera żadnej dyspozycji środków? Czy stanowi on jedynie przyrzeczenie wkładów, pod warunkiem, że zostanie wdrożony odpowiedni program restrukturyzacji?

Radny Jarosław Potrzeszcz - zadał pytanie, czy samorząd województwa może być udziałowcem w takiej spółce?

Członek Zarządu i Komisji - Tadeusz Jóźwik - wyjaśnił, że tak, jeżeli taką decyzję podejmie Sejmik.

Radny Sławomir Szarek - przypomniał, że niejednokrotnie on sam, jak również radni - Jarosław Potrzeszcz i Józef Bąk zwracali się do Marszałka z różnymi propozycjami wsparcia upadających podmiotów i zawsze odpowiedź była jedna - województwo nie może prowadzić działalności gospodarczej i nie może ich wesprzeć. Stwierdził, że z samej uchwały i uzasadnienia do niej wynika całkiem coś innego. Uznał wcześniejsze wypowiedzi Marszałka za wymijające.

Zasadniczą sprawą jest również koncepcja tej uchwały - ratujemy jakieś przedsiębiorstwo ważne z punktu widzenia gospodarki rolnej w województwie, jednak nie wiemy do końca, jak będzie działała nowa spółka. Jeżeli będzie to spółka, która będzie działała w całkowitym oderwaniu od Chłodni istnieje zagrożenie, że Chłodnia zostanie kupiona przez podmiot prywatny, który nie będzie zainteresowany współpracą z naszą spółką.

Potrzebna jest dokładna koncepcja, a także przykłady, że takie działania samorządów województw nie kończą się fiaskiem i stratą środków. Zadał pytanie, czy już ktoś próbował w ten sposób pomagać w restrukturyzacji i czy jest to droga właściwa?

Członek Zarządu i Komisji Tadeusz Józwik - stwierdził, że do odpowiedzi na tak szczegółowe pytanie będzie się musiał przygotować. Obecnie w tej spółce akcyjnej jest kapitał skarbu państwa. Jest nadzieja, że jeżeli ta spółka ulegnie likwidacji poprzez upadłość lub sprzedaż akcji pozostanie w to miejsce nowy podmiot.

Przewodniczący Komisji - zadał pytanie, czy jeżeli sprawa dojrzeje do podjęcia decyzji o przekazaniu 300 tys. zł z naszego budżetu, sprawa będzie ponownie omawiana na Sejmiku i będzie nowy projekt uchwały?

Członek Zarządu i Komisji Tadeusz Józwik - udzielił odpowiedzi twierdzącej.

Przewodniczący Komisji - stwierdził, że jest to uchwała intencyjna, a szczegółowe informacje o programie restrukturyzacji będą podane wtedy, kiedy na sesji będziemy decydować o przekazaniu środków na udziały.

Radny Jarosław Potrzeszcz - stwierdził, że zapisy par. 1 uchwały nie mają charakteru intencyjnego. Píše tam bowiem, że samorząd województwa przystąpi do spółki i jeżeli uchwalimy to teraz, to decyzja będzie już podjęta.

Przewodniczący Komisji - stwierdził, że pisze: „przystąpi” a nie „przystępuje”, co przesądza o deklaratorywnym charakterze tego projektu uchwały.

Radny Jarosław Potrzeszcz - wyraził pogląd, że nie ma podanych w tej uchwale żadnych warunków, po spełnieniu których województwo przystąpi do spółki. Uchwała nie jest więc intencyjna tylko jednoznacznie przesądza tą sprawę.

Przewodniczący Komisji - nie zgodził się z taką interpretacją zapisów. Stwierdził, że należy je czytać literalnie: województwo przystąpi, województwo wniesie wykłady itp.

Radny Jarosław Potrzeszcz - zadał pytanie, co robił dotychczas właściciel spółki - czyli skarb państwa dla ratowania tego podmiotu? Dlaczego my, jako samorząd województwa chcemy ingerować w tą sprawę, podczas, gdy w analogicznych przypadkach, kiedy upadały inne spółki zachowywaliśmy się biernie?

Nasze jednostki np. szpitale mają po kilkadziesiąt milionów długów i nikt im nie pomaga.

Stwierdził ponadto, że ekonomia nie znosi próżni i upadek Chłodni nie wywoła załamania na rynku owoców miękkich, ponieważ znajdzie się inny podmiot, który skupi te owoce od rolników.

Podał przykład zlewni mleka, które upadły i nic się nie stało. Mleka nadal brakuje i do powiatu kieleckiego przyjeżdżają mlekowozy nawet z Radomia.

Oświadczył, że jest za obroną rolnika i interesów producentów, ale nie takimi metodami, które świadczą o pewnej fikcji. Nie mamy zapewnienia, że kiedyś spółka z o.o. przejmie ten podmiot, nie mamy programu jego restrukturyzacji. Może nastąpić taka sytuacja, że jeszcze przez tegorocznym sezonem ktoś już tą spółkę kupi i my nie musimy „maczać w tym palców”.

Radny Andrzej Nowak - podzielił wypowiedź przedmówcy. Pierwszą kwestią jest właściciel - czyli Skarb Państwa, podobnie jak w przypadku „Przedsiębiorstwa Ceramiki Budowlanej” w Kazimierzy Wielkiej. Urzędnicy z Ministerstwa Skarbu Państwa nie podejmują żadnych działań w celu ratowania firmy, tylko dbają o kompletność dokumentacji.

Wyraził pogląd, że sprawa ma charakter polityczny - dlaczego akurat w tym przypadku i w tym momencie samorząd województwa angażuje się w pomoc temu podmiotowi? Jeżeli sprawa ta przedostanie się do prasy będzie przedstawiona w całkiem innym świetle.

Będzie poruszona także sprawa etyki - przecież my, tworząc sp. z o.o i przejmując majątek bez zadłużenia, spowodujemy, że straty poniosą obecni wierzyciele Chłodni.

Członek Zarządu i Komisji - Tadeusz Józwik - stwierdził, że jeżeli dojdziemy do wniosku, że podmiot „Chłodnia Kielce” ma upaść to nic nas to nie będzie obchodzić. Będzie realizowany proces upadłości przy udziale syndyka.

Uchwała służy temu, że kiedy spółka zacznie funkcjonować dobrze, będziemy wykupywać jej akcje i będzie się to opłacało. Nie będziemy kupować akcji teraz, kiedy każda z nich jest obciążona zadłużeniem. Jest tu pewna filozofia - na pewien okres czasu postępuje działanie jednej spółki, która jest nowym podmiotem gospodarczym, posiadającym związek z plantatorem i będzie miał jakąś umowę spisana z Chłodnią, ale nie będzie dzierżawił majątku spółki akcyjnej, która nadal będzie działała na swój rachunek.

Radny Andrzej Nowak - w jego odczuciu województwo powoła podmiot nie znając i nie mogąc przewidzieć dalszych losów obecnej spółki i decyzji jej władz. Może nastąpić taka ewentualność, że uwikłamy się w sprawy ekonomiczno - kapitałowe z plantatorami i z Chłodnią z drugiej strony, a wtedy przyjdzie syndyk i wszystko rozwiąże i stracimy zainwestowane środki. To jest możliwe i bardzo niebezpieczne.

Trzeba też wziąć pod uwagę bardzo ważny aspekt - czy w naszych obecnych warunkach rynkowych Chłodnia może w ogóle funkcjonować. Jak wszystkim wiadomo w roku ubiegłym przyjechały truskawki z Chin, co zachwiało działalność tego podmiotu. W obecnej sytuacji, bez ochrony naszego rynku, nadal działalność Chłodni jest niepewna. To samo występowało na rynku materiałów budowlanych. Wpuszczono do Polski dwóch potentatów, którzy mieli plany strategiczne: „przez 20 lat wyniszczyć rodzimą konkurencję, a później zacząć zarabiać”.

Takim zamiarom nie da się przeciwdziałać, nie posiadając ogromnego kapitału, z którego można by było finansować wieloletnie straty.

Dyrektor Janusz Śledziński - poinformował, że Departament przygotowujący projekt uchwały dysponował Programem naprawczym, jaki udostępniła Chłodnia. Jest on obecnie analizowany i będzie wymagał uzupełnień, także o kwestie poruszone dziś na komisji. W par. 2 uchwały jest zawarte zabezpieczenie dla Zarządu, że środki będą przekazane po dokonaniu rejestracji i wdrożeniu planu restrukturyzacji.

Radny Andrzej Nowak - stwierdził, że istnieje przecież pomoc publiczna, o którą mogą występować właściciele danego podmiotu. Czy chcieli oni skorzystać z tego programu? Są na ten cel przeznaczone ogromne środki w Ministerstwie Skarbu Państwa.

Dyrektor Janusz Śledziński - stwierdził, że Fundusz na pomoc publiczną nie może być wykorzystany w skali całego kraju, ponieważ jest sprzeczny z przepisami unijnymi.

Dla właściciela, czyli Skarbu Państwa nie ma problemu upadłości firmy. Zadłużenie Chłodni wynosi obecnie 3 mln zł. Tyle więc jest warta. Jeżeli ktoś ją jednak kupi za te pieniądze uzyska również prawo własności dużego terenu wokół Chłodni, którego wartość wynosi 15 mln zł.

Stwierdził, że podobna restrukturyzacja miała już miejsce w przypadku chłodni w woj. podkarpackim. Udziały w nowo powstającej firmie objęli tam rolnicy i pracownicy. U nas też taki jest model docelowy. Zakłada się tzw. udziały przejściowe samorządu województwa. Środki są potrzebne teraz, aby Chłodnia odzyskała płynność finansową, ale później przewiduje się obligatoryjne odpisy od ceny zakontraktowanego towaru. Odpis ten służyłby odkupywaniu udziałów samorządów.

Ważna jest również sprawa profilu produkcji - dotychczas był on zawężony jedynie do truskawki i ziemniaków. Na truskawce można w jednym sezonie dużo zarobić, ale także dużo stracić. Potrzebne są bardziej stabilne dziedziny produkcji np. warzywa korzeniowe, mieszanki warzywne i ich mrożonki.

Problem Chłodni nie jest tylko ratowaniem przedsiębiorstwa jako takiego. Celem działań samorządów jest ratowanie rynku zbytu dla paru tysięcy rolników, specjalizujących się w produkcji truskawki, innych owoców i warzyw.

Zarząd zdaje sobie sprawę, że musi być ostrożny, stąd oczekuje, że Chłodnia stworzy dobry program i poprze go odpowiednimi wyliczeniami. Uchwała ma charakter intencyjny i dopiero po spełnieniu tych warunków i przedłożeniu dokumentów będzie można mówić o przystąpieniu do spółki z o.o.

Przewodniczący Komisji - stwierdził, że o programie naprawczym i innych szczegółach będzie można porozmawiać, kiedy Komisja będzie przyjmowała opinię do projektu uchwały zawierającej konkrety dotyczące przystąpienia do tej spółki, a nie jak obecnie - tylko intencje samorządu województwa.

Radny Jarosław Potrzeszcz - stwierdził, że sprawa jest mętna. Przypomniał postulat Radnego Bąka o wyasygnowanie środków na różne ważne lokalne przedsięwzięcia. Wtedy nie było na ten cel ani złotówki.

Przypomniał, że w ubiegłym roku Sejmik postanowił wesprzeć Poczta Polską, która miała realizować inwestycję przy jednej z dróg wojewódzkich. Przeznaczyliśmy tam znaczne środki na budowę dojazdów do tej posesji. Poczta oświadczyła ostatnio, że nie będzie tej inwestycji realizować a więc środki te zostały stracone.

Z obecnie diskutowanym projektem może być podobnie i niepotrzebnie Sejmik się w to angażuje. Producenci owoców miękkich i ziemniaków poradzą sobie, podobnie jak producenci mleka. Rynek sam zapełni się innymi firmami.

Obojętne jest w tym momencie, kto tą spółkę kupi. Ważne jest jedynie, aby podmiot dobrze prosperował a producenci mieli rynek zbytu dla swoich produktów.

Dyrektor Janusz Śledziński - stwierdził, że Chłodnia zostanie kupiona w celach spekulacyjnych - po to, aby uzyskać dostęp do jej terenu, a później go z zyskiem sprzedać.

Radny Sławomir Szarek - zadał pytanie, jaki jest stan techniczny podstawowej infrastruktury Chłodni - hal i urządzeń. Mając na uwadze ostatnie zawalenia obiektów wielkopowierzchniowych należałoby to dokładnie zbadać.

Członek Zarządu i Komisji - Tadeusz Józwik - stwierdził, że stan ten jest bardzo dobry, ponieważ Chłodnia inwestowała w ostatnim czasie w swoje wyposażenie. Między innymi dlatego ma obecnie wspomniane problemy finansowe.

Radny Józef Bąk - opowiedział się za pozytywnym zaopiniowaniem tego projektu - chodzi przede wszystkim o pomoc rolnikom. Jeżeli podmiot będzie dobrze funkcjonował może zawierać kontrakty z rolnikami, co zagwarantuje opłacalność ich produkcji.

Przewodniczący Komisji - stwierdził, że ponieważ członkowie Zarządu złożyli zapewnienia, że jest to projekt uchwały o charakterze intencyjnym i opinia Komisji Rolnictwa, Gospodarki Wodnej i Ochrony Środowiska ma w tym przypadku charakter wiodący, powinna być ona pozytywna. Jeżeli my, jako Komisja Rolnictwa nie damy szansy wsparcia podmiotowi, który funkcjonuje na rzecz producentów rolnych z terenu naszego województwa, to nie spotka się to z dobrym przyjęciem. Jeżeli będziemy już na etapie rozstrzygnięcia formy własności i udziałów, będziemy żądać szczegółowych informacji i konkretnych wyliczeń. Teraz możemy zaryzykować wydanie opinii pozytywnej do tego projektu.

Radny Jarosław Potrzeszcz - stwierdził, że jeżeli Sejmik chce pomóc, powinien dać temu podmiotowi dotację, a nie wchodzić w ten cały bałagan.

Członek Zarządu i Komisji - Tadeusz Józwik - wyjaśnił, że w przypadku podmiotu gospodarczego dotacja jest zupełnie wykluczona. W przypadku powołania spółki z o.o. województwo będzie dysponowało kawałkiem jej majątku. Stwierdził, że przed tym podmiotem stoi poważne wyzwanie, ponieważ ciężko będzie mu zgromadzić potrzebną kwotę 2.500 tys. zł. Przy naszym wkładzie 300.000 zł. i wątpliwym zaangażowaniu innych samorządów trudno będzie uzyskać tak wysokie środki.

Radny Sławomir Szarek - zadał pytanie, dlaczego nigdy wcześniej Zarząd nie proponował wsparcia innych upadających podmiotów np. cukrowni. Należało wcześniej podejmować już takie działania.

Członek Zarządu i Komisji - Tadeusz Józwik - stwierdził, że nie przypomina sobie analogicznego przypadku. Upadające podmioty nie przygotowywały takich programów restrukturyzacji. Sejmik nie był jednak obojętny dla ich losów i udzielał pomocy - np. włączył się w ratowanie upadającej Cukrowni Częstocice.

Radny Andrzej Nowak - uznał, że tego typu akcja jest po raz pierwszy. Wcześniej docierające informacje o upadłości różnych firm nie zawierały oczekiwań skierowanych pod adresem Sejmiku o udzielenie pomocy. Nie było składanych deklaracji, że jeżeli Zarząd obejmie udziały to otrzyma część majątku przedsiębiorstwa.

Przewodniczący Komisji - w podsumowaniu zaproponował pozytywne odniesienie się do przedstawionego projektu uchwały intencyjnej. Nie dotyczy ona decyzji i rozstrzygnięć niosących skutki finansowe.

Poddał pod głosowanie pozytywne zaopiniowanie ww. projektu.

W przeprowadzonym głosowaniu oddano:

6 głosów „za”,

0 głosów „przeciw”

3 osoby wstrzymały się od głosowania.

Opinia Komisji stanowi *załącznik nr 6 do protokołu*.

Ad. 5.

Przewodniczący Komisji - poinformował, że po raz kolejny rodzą się pomysły, aby zlikwidować zarządy melioracji i wcielić je do struktury rejonowych zarządów gospodarki wodnej. Uznał ten pomysł za chybiony. Nasze województwo znalazłoby się w trudnej sytuacji, jeżeli chodzi o ochronę przeciwpowodziową, remonty wałów, czy budowę zbiorników retencyjnych

Uznał, że stanowisko Komisji w tej sprawie powinno wyrażać protest przeciwko likwidacji ŚZMiUW i wskazać na zagrożenia, jakie mogą wyniknąć na skutek takiego działania.

Pan Janusz Kubiakowski - Dyrektor Świętokrzyskiego Zarządu Melioracji i Urządzeń Wodnych - poinformował, że sam pomysł likwidacji wojewódzkich zarządów melioracji i urzędzeń wodnych i zmiany struktury służb zajmujących się gospodarką wodną powstał w Ministerstwie Środowiska. Projekt ten zakłada centralizację nie tylko wszystkich wód, ale także służb dotychczas za nie odpowiedzialnych. Zakłada się w nim ponadto ubranżowanie wszystkiego w jednym resorcie.

Omówił argumenty, które przemawiają za pozostawieniem obecnych struktur (*wnioski zawarte w Stanowiska*).

Przewodniczący obrad - otworzył dyskusję.

Radny Józef Bak - stwierdził, że jeżeli na realizację zadań, jakie planuje się przekazać do gmin, wpłynęłyby dodatkowe środki, to gminy z pewnością lepiej je wykorzystają.

Dyrektor Janusz Kubiakowski - stwierdził, że nie zanoszą się na wzrost środków, które wzorem lat poprzednich są tak niewielkie, że nie wystarczą nawet na dwukrotne koszenie wałów.

Radny Sławomir Szarek - zadał pytanie, czy wiadomo jest, jakimi argumentami kierują się wnioskodawcy tego projektu ustawy? Czy nie stoi za tym np. ograniczenie administracji?

Dyrektor Jan Lis - wyjaśnił, że intencją ustawodawcy jest to, aby wszystkimi wodami w kraju gospodarował jeden podmiot, a nie tak jak obecnie wiele jednostek.

Dyrektor Janusz Kubiakowski - wyjaśnił, że wskutek tych zmian nie nastąpi ograniczenie administracji. Etaty, jakimi dysponują obecnie zarządy melioracji zostaną częściowo przekazane do rejonowych zarządów gospodarki wodnej. Planowane jest również tworzenie terenowych oddziałów RZGW.

Przewodniczący Komisji - odczytał projekt stanowiska Komisji w tej sprawie i poddał go pod głosowanie.

W przeprowadzonym głosowaniu członkowie Komisji jednomyślnie opowiedzieli się za jego przyjęciem.

Stanowisko stanowi załącznik nr 7 do protokołu.

Ad. 6.

Sprawy różne

a) **Przewodniczący Komisji** - poinformował, że pod obrady Komisji został skierowany wniosek o umorzenie należności na rzecz Funduszu Ochrony Gruntów Rolnych (załącznik nr 8 do protokołu)

Dyrektor Janusz Śledziński - przedstawił uzasadnienie wniosku. Ustawa o ochronie gruntów rolnych i leśnych przewiduje umorzenie należności za odrolnienie gruntów, jeżeli jest on przeznaczony pod inwestycje służące celowi publicznemu.

W tym przypadku jest to poszerzenie drogi gminnej.

Radny Jarosław Potrzeszcz - stwierdził, że Komisja po raz pierwszy spotyka się z taką sytuacją. W uzasadnieniu wniosku jest podana trudna sytuacja materialna gminy, a przecież wszystkim samorządom brakuje środków. Zadał pytanie, czy wszystkie gminy są poinformowane o możliwości skorzystania z takiego umorzenia?

Dlaczego mamy umorzyć należność na 10 lat do przodu, skoro istnieje możliwość, że sytuacja finansowa tej gminy ulegnie poprawie?

Przewodniczący Komisji - stwierdził, że Komisja ma tylko wyrazić swoją opinię, natomiast decyzję w tej sprawie podejmie Zarząd Województwa.

Poddał pod głosowanie przyjęcie pozytywnej opinii do ww. wniosku.

W przeprowadzonym głosowaniu oddano:

4 głosy „za”,

0 głosów „przeciw”

5 osób wstrzymało się od głosowania.

Opinia Komisji sporządzona na podstawie wyników głosowania stanowi *załącznik nr 9 do protokołu*.

Radny Jarosław Potrzeszcz - złożył wniosek formalny, aby wszystkie gminy w województwie zostały poinformowane o możliwości umorzenia należności FOGR w przypadku tego typu inwestycji.

Przewodniczący Komisji - stwierdził, że możliwość ta istnieje na podstawie przepisów ustawy. Poza tym wszystkie gminy otrzymały zasady umarzania i odraczania należności FOGR i posiadają wiedzę na ten temat.

Dyrektor Janusz Śledziński - potwierdził wypowiedź przedmówcy. Aktualne zasady corocznie są przekazywane do gmin i przypadki umarzania takich należności miały już miejsce kilkakrotnie w poprzedniej kadencji samorządów. Informacje na ten temat są także zamieszczone na stronach urzędu marszałkowskiego.

b) Radny Józef Bąk - zadał pytanie, czy radni otrzymają wejściówki na Targi Rolnicze, które odbędą się w najbliższą sobotę na terenie Targów Kielce.

Dyrektor Janusz Śledziński - poinformował, że jest w posiadaniu biletów i zwrócił się do zainteresowanych radnych o odbiór wejściówek w Departamencie Rozwoju Obszarów Wiejskich, Mienia i Geodezji w dniu jutrzejszym.

c) Przewodniczący Komisji - poinformował, że kolejne posiedzenie Komisji odbędzie się w dniu 21 marca o godz. 9:00. Będzie ono poświęcone zaopiniowaniu pozostałych materiałów na XXXVI sesję Sejmiku.

Innych spraw różnych nie zgłoszono.

Posiedzenie zostało zakończone o godz. 16:45.

Protokół sporządziła:
M.Solińska – Pela

Przewodniczący Komisji

Ryszard Żołyniak